

**JOLANTA WIŚNIEWSKA
PASJONATKA**

Opracowali Barbara Bakalarz-Kowalska i Dariusz Loranty

Środowisko społeczne w Ostrowcu Świętokrzyskim, jeszcze potężnym mieście hutniczym, jesienią 1990 roku porównywalne było do końcowego czasu wytopu surówki w Wielkim Piecu „Starego Zakładu” Huty im. Marcelego Nowotki. Wyniki wyborów z czerwca 1989 roku i dwa tygodnie późniejszej dogrywki, były jednoznaczne. Jednak miejskie struktury PZPR trzymały się dobrze niczym ten „wielki piec”, który produkował nieekonomiczną surówkę metalurgiczną. Nowe technologie nieśmiało wypierały przestarzały proces hutniczy.

Polityczny świątek Ostrowca Świętokrzyskiego początku lat 90. nie wyglądał tak, jak jest dzisiaj przedstawiany w oficjalnej wersji przemian z komunizmu na pluralizm. Stare pezetperowskie układy nadal twardo rządziły wieloma aspektami miasta. Decydowały praktycznie o wszystkim. Komitet Obywatelski czy „Solidarność” nie były decydentami w żadnej sprawie choć dzierżyły „rząd dusz” aktywnej społeczności. Samoistnie tworzyły się niesprecyzowane jeszcze do końca ideowo środowiska polityczne, z których miały powstać partie polityczne. Jedno z nich było przyczynkiem do powstania Unii Wolności. W tym środowisku pojawił się kolorowy motyl barwy solidarnościowej z Gdańska. Z tego solidarnościowego Gdańska. Była to Jola Wiśniewska. Określenie „kolorowy motyl” tylko w części oddaje urok intelektu i wrażliwości, który od niej promieniował oraz powab polityczny. Bardziej właściwym byłoby określenie jej pojęciem związanym z ciepłym morzem, bowiem była absolwentką oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Wysoka, szczupła eteryczna blondynka była w Ostrowcu powiewem zmian znad morza. Jola знаła wiele najważniejszych postaci gdańskiej „Solidarności”, które w ostrowieckim środowisku znano jedynie z nielegalnego obiegu broszur. Ona działała w gdańskim środowisku akademickim, uczestniczyła w wydarzeniach, znała się z księdzem Ce-

bulą, przyszłym pierwszym Kapłanem Prezydenta. Jola знаła samego Lecha Wałęsę, co wtedy miało ogromne znaczenie.

Jej energia i nowatorski zmysł organizacyjny szybko wpłynęły na część środowiska politycznego. Gdy powstał Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, skupiła wielu wokół swoich działań, choć tak niewielu pamięta jakim motorem przemian była w mieście. Otwarta na każdą dyskusję, argumentująca rzeczowo tłumaczyła wiele problemów społecznych, które jeszcze nie dotarły do Ostrowca, a Ona o nich już wiedziała. Pamiętne są jej opowieści o Zachodniej Europie, która nam kojarzyła się z magią i wizją dobrobytu. Nie brakowało Jej systematyczności w działaniu, była wszędzie i dla wszystkich, ale chyba skromność osobista powodowała, że chętnie pracowała dla innych i nie parła do blasku fleszów ani na żadne predystynowane stanowisko. Była działaczką obywatelską, a w późniejszym czasie przewodniczącą ostrowieckich struktur Komitetu Obrony Demokracji.



Kochała przyrodę, zwierzęta (w domu zawsze czekały na nią koty) i piesze wędrówki. Jako przewodniczka turystyczna przeszła i przeprowadza-

dziła turystów przez wiele szlaków. Swoją znajomością wiedzy o regionie (zarówno historyczną, jak i geograficzną) zadziwiała wszystkich.

Zawodowo od wielu lat związana była z Miejskim Centrum Kultury, gdzie stworzyła Punkt Informacji Turystycznej i organizowała wycieczki, konkursy dla dzieci i młodzieży, spotkania z ciekawymi ludźmi. Jola była animatorką życia kulturalnego miasta. Miała wiele pomysłów, które wcieślała w życie. Była pomysłodawczynią i współorganizatorką spektaklu na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości „100 lat w 100 minut”. Pasją Joli były podróże. W 2019 roku udała się w podróż życia – w ciągu 35 dni okrążyła kulę ziemską. Z podróży przywiozła wiele opowieści i zdjęć, z których przygotowywała większą wystawę. Niestety nie doczekała jej otwarcia. Jola Wiśniewska zmarła 15 sierpnia 2020 roku.